

Maskot, Wariat

Jestem wariat ? sama o ty wiesz
Nie uciekam od problemów
Póki co, zjadam je
Jestem wariat ? ciągle niesie mnie
To studio, to koncert
Nagrywki, ciągle w grze
/2x

O, niech się niesie
Powoli, do przodu, ponad horyzont flow, yo!
Na tej planecie
To słowa zdecydowanie mają wykasza moc
Bo ciągle gramy o to smi
Nasza przyszłość kierujemy chodząc różnymi drogami
Nie ma co mówić zbytnio dużo
Kiedy wbijesz level wyżej
Hejty zawsze się puszą
Sama wiesz przecież, ja jestem wariat
Mnie nie interesuje standard
I nie dzika karta
Wrzucam płyty bo od zawsze kocham pisać
Nigdy nie tłumilem swoich słów w długopisach
Zdecydowanie wole je na kartkę przelać
Myśli czyste, głowa pusta i level up
Powolutku do celu docierać
Chociaż strat wiele, to są tu przyjaciele
I z nimi chwile dziele
.. ciągi wieje
Wiec bój za tych co przez życie swoje idą z celem
Ja wiem co jest moim
Wiec gram to wciąż
Para? maksymalną moc
Mówisz, że błędy to ciągła powtórka
No kurwa, chyba łeb ci ściska od chodzenia w rurkach
Nie wal durnia
Mówisz, weź się za siebie
Zrobię wszystko co w mojej mocy
Wtedy to kompletnie jebnie
Nie od razu Rzym zbudowano
Nie możesz sie wkurwiać jak patrzysz w lustro rano
Musisz mówić sobie, że jesteś maestro
A ci pojebani ludzie są tylko twoją orkiestrą

Jestem wariat ? sama o ty wiesz
Nie uciekam od problemów
Póki co, zjadam je
Jestem wariat ? ciągle niesie mnie
To studio, to koncert
Nagrywki, ciągle w grze
/2x

Wróg nie zabije drani
Nas już nie mrozi lód
Atakujemy sami
Przejmuję większy grunt
To co było niech lepiej nie wraca
Uciążliwe jak leczenie kaca
Nowa płyta
Tłusty bit
Zawsze pl-eny, płyną z nim
Bo to jest proste ? to fala tworzy postęp z nami
Robimy bum na Sali
Wiec trzeba wszystko spalić
Choć tu i nie pierdol aż tyle

Nabieramy takie tempo aby nie zostać w tyle

Jestem wariat ? sama o ty wiesz
Nie uciekam od problemów
Póki co, zjadam je
Jestem wariat ? ciągle niesie mnie
To studio, to koncert
Nagrywki, ciągle w grze
/2x